

# Benedykt XVI

---

## Budujmy w świecie cywilizację miłości : modlitwa maryjna z papieżem : (Castel Gandolfo, 22 sierpnia 2010 r.)

---

Salvatoris Mater 13/3/4, 346

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Modlitwa maryjna z papieżem  
(Rzym, 23 maja 2010 r.)<sup>16</sup>

## W Fatimie doświadczyliśmy nowej Pięćdziesiątnicy

[...]

Nie ma zatem Kościoła bez Pięćdziesiątnicy. Co więcej: nie ma Pięćdziesiątnicy bez Najświętszej Maryi Panny. Tak było na początku w Wieczerniku, gdzie uczniowie «trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego» – jak opowiada księga Dziejów Apostolskich (1, 14). I tak jest zawsze, w każdym miejscu i czasie. Kilka dni temu również byłem tego świadkiem w Fatimie. Czy to, co przeżyła nieprzebrana rzesza na placu przed sanktuarium, gdzie wszyscy byliśmy jednym sercem i jednym duchem, nie było ponowną Pięćdziesiątnicą? Pośród nas była Maryja, Matka Jezusa. Tego typu przeżycia znamionują zarówno wielkie sanktuaria maryjne – Lourdes, Guadalupe, Pompeje, Loreto – jak również mniejsze: gdziekolwiek chrześcijanie gromadzą się na modlitwę z Maryją, tam Pan daje swojego Ducha. [...]

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»  
(Nikozja, 6 czerwca 2010 r.)<sup>17</sup>

## Książd Popieluszko przykładem dla księży i świeckich

Zgodnie z tradycją Kościoła, w południe zwracamy się z modlitwą do Błogosławionej Maryi Panny, przypominając z radością Jej natychmiastowe przyjęcie propozycji Pana, by została Matką Boga. Propozycja ta bardzo Ją poruszyła, nie mogła nawet w pełni jej pojąć. Był to znak, że Bóg wybrał Ją, swą pokorną służebnicę, by z Nim współpracowała w dziele zbawienia. Jakże bardzo cieszy nas wielkoduszność Jej odpowiedzi. Dzięki Jej «tak» dziejowa nadzieja stała się rzeczywistością. Ten, na którego Izrael od dawna oczekiwał, przyszedł na świat, wszedł w naszą historię. A anioł obiecał, że Jego królestwu nie będzie końca (por. Łk 1, 33).

Kiedy blisko 30 lat później Maryja we łzach stała pod krzyżem, trudne musiało być dla Niej zachowanie tej nadziei. Wydawało się, że siły ciemności zwyciężyły. W głębi serca pamiętała Ona jednak słowa anioła. Mimo smutku Wielkiej Soboty niewzruszona nadzieja pomogła Jej dotrzeć do radości wielkanocnego poranka. I dlatego my, Jej dzieci, żyjemy tą samą ufną nadzieją, że Słowo, które stało się ciałem w łonie Maryi, nigdy nas nie opuści. On, Syn Boga i Syn Maryi, umacnia łączącą nas jedność, i dlatego możemy składać świadectwo o Nim i o sile Jego uzdrawiającej i jednającej miłości. [...]

<sup>16</sup> „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 7, 56.

<sup>17</sup> „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 8-9, 19.